

Polska Wersja, Na Waszych Oczach

Wersja Polska

Po dziesięciu wiosnach
Wracamy, to nasze brzemię
Popatrz przed siebie
Świat pochłaniają płomienie
Ale wciąż mamy nadzieję
Nie chcę patrzeć na to biernie
I choć sam tu nic nie zmienię
Zmowy milczenia już dość mam
Więc opiszę nasze dzieje
To się dzieje na waszych oczach

Pewnych rzeczy wybaczyć już nie można
Pewnych rzeczy nie naprawi nawet forsą
Życie to nie linia prosta, choć żyjemy z nami
Sprawiliśmy sami sobie koszmar

Giniemy w przychodach i kosztach
Przehandlowani benefitami
Oto Polska
Na waszych oczach
Znów garściami wrywają wam z kiermany money
Prawda gorzka

I lepiej nie wtykaj nosa
Nie jesteś warty nawet złamanego grosza
Nie
Walczymy zaciekle w postach
Ale na ulicach nigdy jeszcze o całokształt
Wiem, oni z mównic sięją postrach
Pierze mózgi TVP, TVN, Polsat
Ludzie coraz głupszy, ale każdy głos ma
Przy świecie to co tu dzieje się, to jest drobnostka
I notabene każdy biegnie się śmieje jak berek
Nie interesuje, bo atrakcji i gier jest szereg
Jest tu internet i tak wiele tu pełnych butelek
Jak ci spiorą beret na receptę weź Eliceę

Tereferę, tere fere, tak a propos
Wciskają ściemę gdy tylko przymykasz oko
Wkraczamy w nową erę, lecz nie wiem dokąd
Na waszych oczach Europo

Na waszych oczach
Właśnie rodzi się historia
A człowieczy los jest w jego zakrwawionych dłoniach
Na twoich oczach
Znika ten świat, który kochasz
W oczach pełnych łez ujrzeć można Boga

Na waszych oczach
Pora by zacząć od nowa
Świata nie naprawisz już ..
Trzeba go ratować
By siebie ratować

Lecę tam jak ćma do światła lecz to pułapka
Kręci się jak pozytywka płytka prawda
I jak zdarta płyta powtarza się komunikat
Że to dla naszego dobra tylko nie zadawaj pytań

Bez odpowiedzi, nie poparte żadnym faktem
Pozostają treści dla gawiedzi, obróć w żart je
Ten kraj to mem jest, ale mało śmieszny

Dlatego wielu stąd wyjeżdża, zawsze na wstecznym

To jest precedens jak WY-3
Na waszych oczach rozpada się świat na części
A widzę w oczach tych do życia chęci
Pokryty gruzem cały świat przestał się kręcić

Bo jeden z drugim kat, co chciał się zemścić
I za nic innych miał, nic nie oszczędził
Wiele dobra, wiele zła, gdzie prawda leży
Może znajdziesz tą odpowiedź pośród tych wierszy

Na waszych oczach
Właśnie rodzi się historia
A człowieczy los jest w jego zakrwawionych dłoniach
Na twoich oczach
Znika ten świat, który kochasz
W oczach pełnych łez ujrzyć można Boga

Na waszych oczach
Pora by zacząć od nowa
Świata nie naprawisz już ..
Trzeba go ratować
By siebie ratować

Na waszych oczach
Właśnie rodzi się historia
A człowieczy los jest w jego zakrwawionych dłoniach
Na twoich oczach
Znika ten świat, który kochasz
W oczach pełnych łez ujrzyć można Boga

Na waszych oczach
Pora by zacząć od nowa
Świata nie naprawisz już ..
Trzeba go ratować
By siebie ratować